

J. Golakowski

Województwo olsztyńskie (1953-56)

Ochrona Zabytków 10/2 (37), 140-143

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

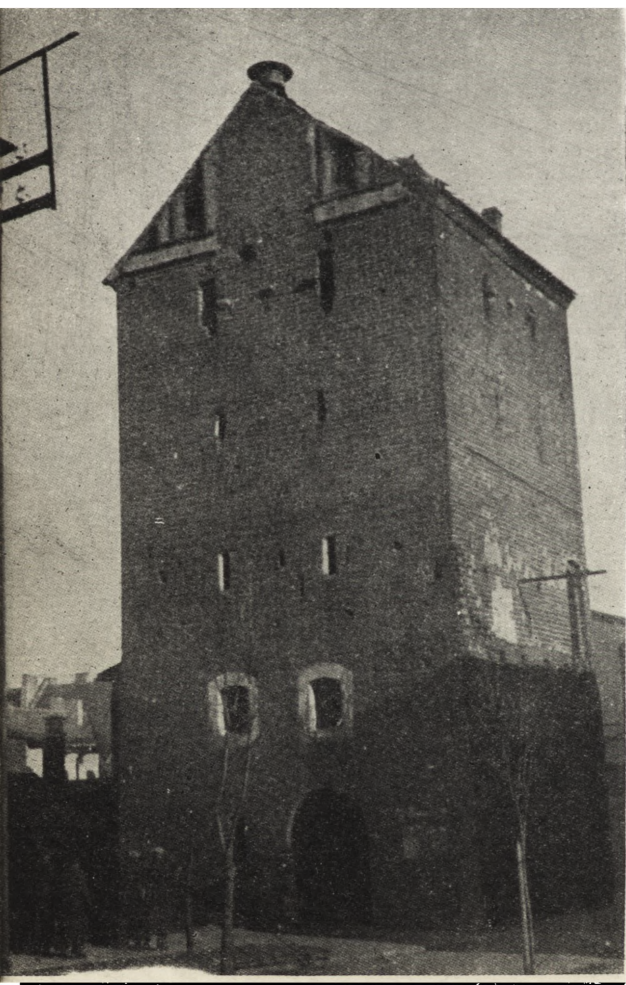
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA



Ryc. 168. Reszel — baszty od strony dziedzińca zamkowego, 1956.

Ryc. 169. Nowe Miasto Lubawskie — brama Brodnicka, 1952.



PRACE KONSERWATORSKIE

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE (1953—56) *

Problem ochrony zabytków na zniszczonych wojną terenach województwa olsztyńskiego przedstawia nam nieprzebraną ilość zadań. Tym bardziej, że życie nagli i powstają projekty odbudowy — w duchu nowych założeń, a więc nie rekonstrukcji — niektórych ośrodków historycznych małych miast zupełnie, lub częściowo zniszczonych. Tymczasem odbudowę *Morąga* kończy się wg założeń, jakie opracowano w latach 1954—55. Do *Kętrzyna* przystąpiono już inaczej. Miasto z pierwszej połowy XIV w. posiada prawie zupełnie zniszczony w czasie działań wojennych ośrodek historyczny, zachowały się jedynie fragmentarycznie dawne mury obronne z XIV w. Czynniki ekonomiczne, właściwe wykorzystanie terenów, nowoczesne potrzeby budownictwa podyktowały odmienne od dotychczasowych opracowań rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne.

W zasadzie zachowano dawny układ ulic, niektóre zamieniono na ciągi piesze, aby podkreślić i nie zniekształcić zasadniczego rozplanowania. Budownictwo jest już jednak typowe, trzykondygnacyjne, dachy płaskie. Wokół murów zaprojektowano zieleń. W 1957 r. ma być zaczęta realizacja tego projektu. Eksperyment ten będziemy mogli ocenić dopiero z perspektywy kilku lat. Dotychczas nie rozstrzygnięto, co zrobić z dawnymi piwnicami budynków oraz z piwnicami sklepionymi ratusza z XIV w., których nie da się włączyć w nowoczesną zabudowę, a które chociaż w części warto byłoby zachować. Przystąpiono również do opracowania zagospodarowania przestrzennego zniszczonego *Dobrego Miasta*.

Drugim nierozwiązanym zagadnieniem to dawne mury obronne miast. Prawie każde miasto na tym terenie je posiada. Są w oplakany stan. Przejdźmy nie myślą o ich ratowaniu, a konserwator ma za mało środków na ich chociażby tylko zabezpieczenie. Obszerne i zniszczone w czasie działań wojennych jak i w latach późniejszych, zamki i pałace do dzisiaj nie znajdują użytkowników i stanowią stałą troskę konserwatora. Niektóre zaś pałace użytkowane przez różne resorty, a w szczególności PGR-y można określić jako wyeksploatowane. Przedstawiają one dzisiaj obraz nędzy i rozpacz.

Pałac w *Galinach* z XVI—XVIII w. pow. *Bartoszyce*, *Prośnie* (Prasy) XVII—XIX w. pow. *Kętrzyn*, *Sztynort* pow. *Węgorzewo*, są niechlubnym świadectwem niszczenia obiektów zabytkowych przez użytkownika. Zamek w *Lidzbarku* piękny przykład budownictwa gotyckiego, nadal nie może znaleźć użytkownika. A przecież kiedyś był tu i dom starców, dom wychowawczy dla młodzieży i muzeum. Udało się oddać w użytkowanie zamek w *Reszlu* Miejskiej Radzie Narodowej, która urządziła tam w b. r. biura. Zamek w *Nidzicy* —

* Por. sprawozdanie za lata poprzednie, „Ochrona Zabytków”, 1952, nr 1, str. 64.

gotycki z XIV/XV w. zniszczony poważnie w czasie działań wojennych częściowo odbudowano i zabezpieczono dużym nakładem kosztów. Opracowano dlań dokumentację na siedzibę Sądu Powiatowego, lecz ten ostatni zrzekł się użytkowania, prace przetrwano i dzisiaj obiekt dalej poważnie niszczy.

Opracowano również projekty na odbudowę ratusza gotyckiego w Pasłęku, w Ornećcie, w Morażu, w Braniewie (budynku z 1713 r. fundacji Potockiego w Braniewie). Z tych projektów zrealizowano jedynie jeden — ratusz w Morażu z XV w. Reszta inwestorów zrzekła się odbudowy z uwagi na duże koszty i brak środków. Należałoby w przyszłości zobowiązać przed przystąpieniem do opracowania dokumentacji dla przyszłych użytkowników, do zapewnienia środków dla sfinansowania robót. Zmieniają się bowiem warunki i użytkownicy, a opracowana dokumentacja może w przyszłości nie spełniać zupełnie zadania. A więc pieniądze stracone, a można byłoby je użyć na zabezpieczenie tego czy innego obiektu.

Przez wszystkie lata 1953—56 budynki mieszkalne zabytkowe w miastach i osiedlach były wyłączone z planów remontów i konserwacji. Ich ratowanie złożono na barki konserwatora. A przecież obiekt zabytkowy to taki sam budynek jak inny. Posiada tylko dodatkową cechę — wartość historyczną, czy architektoniczną. I w tym wypadku uznanie za zabytek budynku, kiedy konserwator sam nie ma dostatecznych środków na ich konserwację — równa się wykreśleniu go z planów remontów gospodarki komunalnej, a tym samym przeznaczają się go na zagładę. W ten sposób doprowadzono do ruiny wiele budynków, np. w Pasłęku przy ul. Kościuszki 23—26, Górowie Hławieckim przy ratuszu, Ornećcie i in. miejscowościach. Trzeba koniecznie zmienić przepisy M.G.K., a w szczególności zarządzenie nr 71, które mówi, że obiektów nie zamieszkałych nie wolno zabezpieczać i remontować. A równocześnie brak mieszkań dla ludności a szczególnie dla repatriantów.

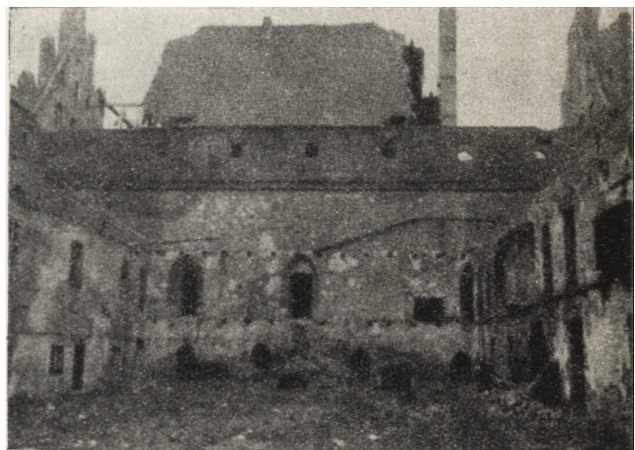
Budownictwo ludowe, chaty, zagrody, wiatraki — wszystko niszczy i wymaga znacznych nakładów, a brak zrozumienia dla zagadnień kultury utrudnia działalność konserwatorską. Ostatnio uzgodniono z użytkownikiem we wsi Gązwa, że z funduszy konserwatorskich odremontuje się chatę podcieniową. Zwieziono materiał, przyjechała brygada pracowników — niestety nie dopuszczono do wykonania robót. Użytkownicy wołają, by chata się zawaliła — dostaną inną, lepszą. Sprawę skierowano do prokuratora. Zdawali się, że budownictwo sakralne może być lepiej konserwowane. Przykłady mówią o czym innym. Są oczywiście obiekty właściwie użytkowane, a nawet pieczołowicie chronione przed zniszczeniem, np. w Świętej Lipce

Ornećcie. Kościoły w Lubawie, Suszu, Hławie, Dąbowcu i w wielu innych miejscowościach, szczególnie tam, gdzie jest kilka obiektów sakralnych, są opuszczone, nie konserwowane i powoli, ale systematycznie niszczy je czas.

Niezłębne są przepisy prawne, które zobowią-



Ryc. 170. Braniewo — spichrze, 1954.



Ryc. 171 i 172. Nidzica — zamek. Stan zniszczeń w r. 1947 i po odbudowie w r. 1953.





Ryc. 173. Dobrze Miasto, pow. lidzbarski — fragment murów miejskich. Baszta.

zywałyby użytkownika czy właściciela do właściwej konserwacji obiektów zabytkowych.

W latach 1953—55 przeprowadzono konserwację m. in. następujących obiektów:

Frombork — dokumentację i rekonstrukcję baszty Kopernika, zachodniego odcinka murów, remont wieży kustosza. Dalsze prace projektowe odbudowy całego wzgórza przerwano.

Św. Lipka — klasztor barokowy z XVII/XVIII w. Zabezpieczono skarpy, które obsuwają się groziły zawaleniem krążanków, nakryto jedną z kopuł blachą cynkową.

Lidzbark Warmiński — pałacyk Krasickiego — oranżeria z XVII/XVIII w. odremontowano i przeznaczono na świetlicę. W zamku biskupim wykonano szereg prac konserwatorskich, jak wstawienie okien, oszklenie, remont dachów.

Kętrzyn — zamek krzyżacki z 1329 r. Częściowo zabezpieczono mury, otwory i sklepienia.

W okresie półrocza, tj. od czerwca do grudnia 1956 r. po reaktywowaniu komórki konserwatorskiej, przeprowadzono szereg robót zmierzających do uporządkowania akt, rejestru, orzeczeń itd.

W 1956 r. zorganizowano własną brygadę budowlaną, która przeprowadziła kilka robót konserwatorskich. Na szerszą skalę robót nie można było rozwinąć z uwagi na brak materiałów jak również pracowników.

Ogółem w 1956 r. przeprowadzono prace przy 16 obiektach, m. in. we Fromborku dokończono konstrukcję dachu kościółka św. Anny, ponownie przystąpiono do robót przy studni na wzgórzu katedralnym. W Reszlu przy zamku z XIV w. zabezpieczono wszystkie dachy część murów i stropów. W muzeum skansenowskim w Olsztynku ponownie zabezpieczono wszystkie dachy, uzupełniono stolarzę, zamki, okucia. Urządzono w Olsztynku również własną stolarnię. W Dobrym Mieście prac konserwatorskich przy zabudowie pokolegiackiej z XIV—XV w. nie przeprowadzono w całości z uwagi na brak materiałów. **Leśnica** — sporządzono pełną inwentaryzację chaty drewnianej z I-szej połowy XIX w., zabezpieczono ściany, dach, ganek.

Lidzbark Warmiński — w jednej z sal zamku przeprowadzono prace odkrywcze i zabezpieczające przy freskach gotyckich z XIV/XV w.

W dalszym ciągu prowadzono prace konserwatorskie przy poliptyku późno gotyckim z 1504 r. z Fromborka. Prowadzono prace ponadto przy zegarze słonecznym kopernikowskim na zamku w Olsztynie, przy tryptyku gotyckim w Dobrym Mieście i inne.

Drogosze — kościółek z XIV/XVI w. pokryto gontami więź zniszczoną w czasie działań wojennych.



Ryc. 174. Lubawa, pow. nowomiejski — kościół św. Barbary, 1954.

Nowe Miasto — baszty gotyckie z dawnego systemu obronnego miasta zabezpieczono, wyremontowano i przekazano jedną dla PTTK, drugą dla muzeum regionalnego miejscowego koła miłośników sztuki ludowej.

Sporządzono inwentaryzację szeregu obiektów m. in. kościółka drewnianego w Rozentalu, chaty drewnianej w Leśnicy.

J. Golakowski

RÓŻNE

KONFERENCJA W SPRAWIE OCHRONY PARKÓW

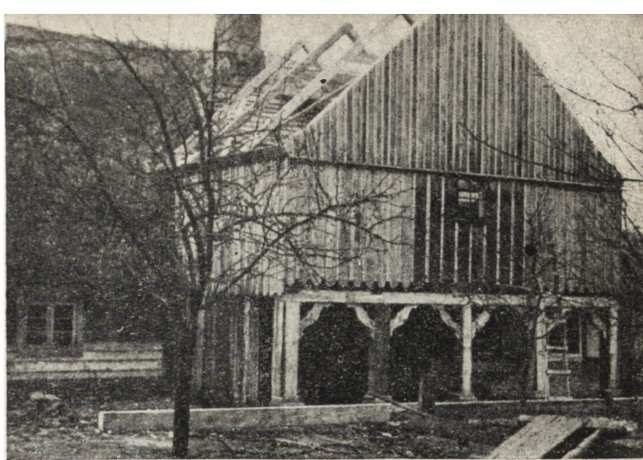
W dniu 16 marca b. r. odbyła się jednodniowa konferencja w sprawie ochrony parków i ogrodów podworskich, zwołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, przy współudziale Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury.

Konferencję zagaliał dyr. Centralnego Zarządu docent dr. Kazimierz Malinowski. Po przywitaniu przybyłych przedstawicieli: Polskiej Akademii Nauk, Wyższych Szkół, Urzędu Rady Ministrów, zainteresowanych resortów i instytucji, wojew. konserwatorów przyrody i konserwatorów zabytków, podkreślił on wagę omawianego na konferencji tematu i konieczność znalezienia sposobów, które zapewniłyby lepsze zabezpieczenie parków w ogóle, a w szczególności zabytkowych.

Słowo wstępne wygłosił dyr. prof. dr Ignacy Tłoczek. Po krótkim omówieniu zniszczeń w obiektach parkowych wskutek wojny i przemian stosunków gospodarczo-społecznych na wsi, stwierdził solidarną oziębłość władz terenowych i użytkowników na alarmy ludzi, dla których tragizm losu krajobrazu polskiego nie jest obojętny. Następnie wyraził radość z faktu, że konferencja zwołana była z inicjatywy nie tylko Ministerstwa Kultury i Sztuki, ale i Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, który poprzez swe ogniwa powiatowe będzie mógł pomóc terenowej służbie konserwatorskiej w zwalczaniu szkodliwych poglądów, jakoby park miał być jedynym terenem budowlanym na wsi, a jego drzewostan — budulcem pokrywającym deficyt drewna.

Mówca podziękował wojewódzkim konserwatorom przyrody za ich współpracę z konserwatorami zabytków przy powstrzymywaniu zniszczeń drzewostanu w parkach.

Po stwierdzeniu, że w konferencji uczestniczą z jednej strony przedstawiciele organizacji naukowych i administracyjnych, których zadaniem jest ochrona kulturalnych, przyrodniczych i gospodarczych wartości parków podworskich, a z drugiej strony — przedstawiciele władz i instytucji centralnego szczebla, które sprawują nadzór nad użytkownikami parków, wyraził on głębokie przekonanie, że idea ochrony krajobrazu przed dewastacją połączy ich, mimo że reprezentuje rzekomo przeciwne obozy.



Ryc. 175. Leśnica, pow. morąski — chata drewniana, 1957.

Mgr Tadeusz Szymanowski obszernie naświetlił w swoim referacie obecny stan parków, ich dotychczasową ochronę i potrzeby w tym zakresie. Charakteryzując stan parków i specyficzny stosunek użytkowników do nich wyliczył spotykane w terenie sposoby niszczenia założeń parkowych.

W koreferacie prof. dr Gerard Ciołek omówił — popierając danymi statystycznymi — ilościowy stan parków, stosunek ich zagęszczenia do powierzchni poszczególnych województw oraz próbne obliczenia procentowego udziału użytkowników we władaniu parkami według resortów, scharakteryzował także parki pod względem pochodzenia i przynależności stylowej i pod względem wielkości ich powierzchni.

Zwrócił uwagę na brak stałej opieki nad parkami objętymi pracami konserwatorskimi i na groźne zjawisko, jakie spotyka się w terenie — nagminne łamanie ustaw i całkowitą bezkarność w tym względzie.

Mgr inż. arch. B. Lisiak szeroko omówił w swym referacie organizację ochrony i konserwacji parków zabytkowych w Czechosłowacji. Scharakteryzował on opisowo szereg ogrodów i parków stylowych, stwierdzając minimalną ilość zachowanych ogrodów w czystym stylu. Większość z nich posiada charakter mieszany, w którym elementy starsze i nowsze przeplatają się wzajemnie lub występują równolegle obok siebie. Dominują jednak założenia parkowe z okresu romantyzmu i naturalizmu XIX w.

Inż. Alfred Janke poruszył w swoim referacie zagadnienie produkcji szkółkarskiej dla potrzeb renowacji parków. Po przedstawieniu obecnego stanu szkółkarstwa referent omówił zadania stojące przed produkcją szkółek typu parkowego w celu sprostania potrzebom dodrzewiania.

Po wygłoszeniu referatów dyr. Malinowski, otwierając dyskusję podał wniosek powołania komisji dla spraw ochrony parków jako organu doradczego.

Komisja ta miałaby możliwość przekonsultowania stanowiska poszczególnych resortów i wyciągnięcia